

Sygn. akt *XVII AmA 144/13*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
w składzie:

Przewodniczący –	<i>SSO Małgorzata Perdion-Kalicka</i>
Protokolant –	st.sekr.sądowy Jadwiga Skrzyńska

po rozpoznaniu 23 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z odwołania ***Wyższej Szkoły (...) z siedzibą w P.***

przeciwko ***Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów***

o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów

na skutek odwołania *Wyższej Szkoły (...) z siedzibą w P.* od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 7 października 2013 r. Nr (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że uchyla pkt II decyzji;
2. oddala odwołanie w pozostałej części;
3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania.

SSO Małgorzata Perdion-Kalicka

Sygn. akt *XVII AmA 144/13*

UZASADNIENIE

Decyzją z 7 października 2013 r. (nr (...)), wydaną po przeprowadzeniu wszczętego z urzędu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów przeciwko *Wyższej Szkole (...) w P.*, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów:

I. na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 z późn. zm.; dalej – u.o.k.k.) uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, określoną w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 1 u.o.k.k. stosowanie przez *Wyższą Szkołę (...) w P.* we wzorcu umownym o nazwie „Regulamin opłat za studia” postanowień o treści:

1. „Opłata rekrutacyjna nie podlega zwrotowi” (§ 2 pkt 3),

2. „Dokonane wpłaty nie podlegają zwrotowi” (§ 8 pkt 6) oraz stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 30 września 2013 r.

II. na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. nałożył na przedsiębiorcę karę pieniężną w wysokości 9.922 zł, z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k..

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła Wyższa Szkoła (...) w P., zaskarżając ją w całości oraz wnosząc o jej uchylenie, ewentualnie o zmianę w części tj. w punkcie II poprzez nienakładanie kary pieniężnej.

Zaskarżonej decyzji zarzucono naruszenie przepisów: art. 24 ust. 1 i 2 pkt 1 u.o.k.k., art. 27 ust. 1 u.o.k.k., art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k., art. 111 u.o.k.k. oraz przepisu art. 385¹ k.p.c., poprzez ich błędne zastosowanie w niniejszej sprawie.

Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o przeprowadzenie zawnioskowanych w treści odwołania dowodów (odwołanie, k. 10-18).

W odpowiedzi na odwołanie Prezes UOKiK wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na odwołanie, k. 61-67).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wyższa Szkoła (...) w P. jest niepubliczną uczelnią zawodową wpisaną do rejestru uczelni niepublicznych i związków uczelni niepublicznych prowadzonego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nr 316. Prowadzi ona działalność edukacyjną na poziomie studiów pierwszego i drugiego stopnia na kierunkach bezpośrednio i pośrednio związanych z bezpieczeństwem osobistym i publicznym oraz jego promocją w P., G. i G. (odpis z rejestru uczelni niepublicznych i związków uczelni niepublicznych, k. 22 akt sprawy.; informator akademicki, k. 147 akt admin).

W ramach prowadzonej działalności wykorzystuje w obrocie konsumenckim wzorzec umowy o nazwie „Umowa o warunkach odpłatności za studia w Wyższej Szkole (...)”, którego integralną część stanowi „Regulamin opłat za studia”. Kolejno obowiązujące w roku akademickim 2011/2012 oraz 2012/2013 regulaminy zawierały postanowienia o treści:

1. „Opłata rekrutacyjna nie podlega zwrotowi” (§ 2 pkt 3),
2. „Dokonane wpłaty nie podlegają zwrotowi” (§ 8 pkt 6)

(Regulamin opłat za studia w roku akademickim 2011/2012, k. 6-10 akt admin.; Regulamin opłat za studia w roku akademickim 2012/2013, k. 11-5 akt admin).

Postanowieniem z 14 maja 2013 r., w związku z zawiadomieniem konsumenta, Prezes UOKiK wszczął z urzędu przeciwko Wyższej Szkole (...) w P., postępowanie administracyjne pod zarzutami stosowania przez Szkołę praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów polegających na stosowaniu we wzorców umów postanowień, które zostały wpisane do rejestru postanowień uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁽⁴⁵⁾ k.p.c. (postanowienie (...) z 14 maja 2013 r., k. 187 akt admin).

Zarządzeniem Rektora z 28 maja 2013 r. został wprowadzony w życie nowy „Regulamin opłat za studia w roku akademickim 2013/2014”, obowiązujący od 1 października 2013 r. Wprowadzony wzorzec nie zawierał kwestionowanych postanowień ani postanowień z nimi tożsamyh (Regulamin opłat za studia w roku akademickim 2013/2014, k. 208-212 akt admin).

W roku 2012 Wyższa Szkoła (...) w P., osiągnęła przychód w wysokości (...) zł (uwierzytelniona kserokopia zeznania podatkowego CIT-8, k. 191 akt admin).

Sąd ustalił także, że w rejestrze niedozwolonych postanowień umownych prowadzonych przez Prezesa UOKiK znajdują się klauzule, tożsame z tymi stosowanymi przez Wyższą Szkołę (...) w P., wyłączające obowiązek zwrotu konsumentowi uiszczonych zapłaty za świadczenie nie spełnione w całości lub części, jeżeli konsument rezygnuje z zawarcia umowy lub jej wykonania oraz przewidujące utratę prawa żądania zwrotu świadczenia konsumenta spełnionego wcześniej niż świadczenie kontrahenta, gdy strony wypowiedają, rozwiązują lub odstępują od umowy:

- pod pozycją 1297, klauzula wpisana wyrokiem SOKiK z 3 kwietnia 2006 r., sygn. akt XVII AmC 19/05, w brzmieniu „Opłaty w postaci wpisowego oraz chesne nie podlegają zwrotowi.”

- pod pozycją 392, klauzula wpisana wyrokiem SOKiK z 16 grudnia 2004 r., sygn. akt XVII AmC19/04 w brzmieniu „Wszelkie wniesione przez Kursanta opłaty nie podlegają zwrotowi”

- pod pozycją 393, klauzula wpisana wyrokiem SOKiK z 16 grudnia 2004 r., sygn. akt XVII AmC19/04 w brzmieniu „Wpłaty dokonane przez Słuchacza nie podlegają zwrotowi.”,

Powyżej opisany stan faktyczny, który nie był między stronami sporny, Sąd ustalił w oparciu o wyżej przywołane dowody, zgromadzone w toku postępowania administracyjnego i sądowego oraz twierdzenia i oświadczenia stron. Wymienione dowody nie były kwestionowane przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im mocy dowodowej.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę do ustalenia przez Prezesa UOKiK, że powód naruszał zbiorowe interesy konsumentów stanowił przepis art. 24 ust 1 i 2 pkt 1 u.o.k.k. W myśl powołanej regulacji obowiązującej w dacie wydanie decyzji (przepis art. 24 ust 2 pkt 1 obowiązywał do dnia 17.04.2016r. po czym został usunięty z ustawy) zakazane było stosownie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Przez praktykę naruszająca zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działania przedsiębiorcy, w szczególności stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o których mowa w art. 479 45 u.o.k.k (art. 24 ust 2 pkt 1).

Zasadniczo powołany przepis daje Prezesowi UOKiK kompetencję do podejmowania w interesie publicznym interwencji w przypadku stwierdzenia naruszenia przez przedsiębiorcę unormowań regulujących zasady obrotu konsumenckiego.

Powołana regulacja jest wynikiem implementacji dyrektywy 2009/22 w sprawie nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów (która zastąpiła wcześniejszą dyrektywę 98/27WE). Dyrektywa ta definiuje w art. 1 ust. 2, jako "szkodliwą praktykę" objętą jej zakresem, każdy czyn niezgodny z dyrektywami wymienionymi w załączniku I, transponowanymi do wewnętrznego porządku prawnego państw członkowskich, który narusza zbiorowe interesy konsumentów. Wśród wymienionych w załączniku dyrektyw znajduje się również Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 95 z 21.4.1993, s. 29), której implementację stanowią z kolei postanowienia art. 3851 k.c. i następne dotyczące niedozwolonych postanowień zawartych we wzorcach umownych a także przepisy art. 47936- 47945 k.p.c. dotyczące trybu postępowania przy dokonywaniu abstrakcyjnej oceny wzorców umów i skutków wyroku uznającego postanowienia za abuzywne.

Powyższe regulacje są o tyle istotne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, że w ostatnim czasie na ich tle zapadały rozbieżne orzeczenia zarówno sądów krajowych jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które odnoszą się do kwestii zakresu podmiotowego przepisu art. 24 ust 2 pkt 1 u.o.k.k.

W szczególności celem rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istnieje potrzeba ustalenia czy naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, o którym mowa w powołanym przepisie art. 24 ust 2 pkt 1, może dopuszczać się tylko ten przedsiębiorca, któremu SOKiK uznawszy (po dokonaniu abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego) stosowaną przez

nego klauzulę za abuzywną, zakazał jej stosowania w obrocie z konsumentami (a skutkiem czego owa klauzula została wpisana do rejestru klauzul prowadzonego przez Prezesa UOKiK), czy też każdy inny przedsiębiorca, który stosuje tożsamą klauzulę z tą wpisaną do rejestru, któremu jednak indywidualnie nie zakazano jej stosowania w postępowaniu przed SOKiK.

Problem ten pojawił się w związku z wykładnią dotyczącą rozszerzonej prawomocności materialnej wyroków SOKiK, o jakiej mowa w art. 47943 k.p.c., której ostatecznie dokonał Sąd Najwyższy w uchwale z 20.11.2015r (III CZP 17/15), stwierdzając, że rozszerzona prawomocność wyroków SOKiK w sprawach o uznanie postanowień wzorców umów za niedozwolone obejmuje tylko tych przedsiębiorców, którzy brali udział w tej sprawie i wszystkich konsumentów, którzy w oparciu o ten wzorzec zawarli umowę z tym przedsiębiorcą. Nie istnieją więc przeszkody procesowe, aby z żądaniami uznania za niedozwolone takich samych czy podobnych klauzul wystąpić także przeciwko innemu przedsiębiorcy. Z uzasadnienia powołanej uchwały zdaje się wyłaniać przekaz, że koncepcja wąskiego rozumienia rozszerzonej prawomocności materialnej wyroków SOKiK wyłącza jednocześnie możliwość uznania, że naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, polegającego na stosowaniu postanowień wzorców umów wpisanych do rejestru prowadzonego przez Prezesa u.o.k.k., może się dopuścić inny przedsiębiorca niż ten tylko przedsiębiorca, który był pozwany w procesie przed SOKiK i któremu zakazano stosowania danego postanowienia w obrocie z konsumentami.

Z kolei zgodnie z późniejszym wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako TSUE) w sprawie C-119/15 z 21.12.2016r, który zapadł w związku z pytaniem prejudycjalnym Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zadany na tle stanu faktycznego podobnego do sprawy niniejszej, o dopuszczalność krajowych regulacji uznających za działania bezprawne stosowanie przez innego przedsiębiorcę, który nie brał udziału w postępowaniu ustalającym abuzywność postanowień, klauzul wpisanych do rejestru postanowień abuzywnych, i mogące stanowić podstawę do nałożenia na niego kary pieniężnej z tego tytułu. Trybunał rozstrzygając tą kwestię uznał, że możliwa jest taka implementacja dyrektywy w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz dyrektywy w sprawie nakazów zaprzestania szkodliwych praktyk w celu ochrony interesów konsumentów, w szczególności nie stoi temu na przeszkodzie art. 47 Karty praw podstawowych UE, pod warunkiem, że przedsiębiorcy przysługuje skuteczny środek prawny przeciwko decyzji uznającej tożsamość porównywanych postanowień jak i przeciwko nałożonej karze pieniężnej. Trybunał podkreślił jednocześnie, że porównywane postanowienia muszą być przy tym materialnie identyczne, zwłaszcza pod względem wywoływanych przez nie szkodliwych dla konsumentów skutków.

Sąd w składzie niemniejszym rozstrzygając kwestię czy praktyki z art. 24 ust. 2 pkt 1 może dopuścić się inny przedsiębiorca, niż ten, który był stroną postępowania zakończonego wpisaniem postanowienia wzorca do rejestru, doszedł do przekonania, że owszem także przedsiębiorca, którego nie dotyczy prawomocny wyrok może dopuścić się naruszenia zbiorowych interesów konsumentów przez stosowanie postanowień wpisanych do rejestru.

W ocenie Sądu stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone jest nazwaną praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów wymienioną w katalogu zawartym w art. 24 ust. 2 pkt 1–3. A zatem o bezprawnym charakterze wymienionych w art. 24 ust. 2 pkt 1–3 praktyk przesądza treść tego przepisu i nie pozostaje ona w związku z prawomocnością rozszerzoną wyroku, który stanowił podstawę do wpisania postanowienia do rejestru, gdyż prawomocność rozszerzona, jak uznał Sąd Najwyższy, powinna być interpretowana wąsko.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, odwołując się do strony językowej tekstu przepisu art. 24 ust 2 pkt 1, że o ile ustawodawcy chodziłoby w uznanie za praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów wyłącznie praktyki przedsiębiorcy przeciwko którym zapadł wyrok SOKiK, to zbędne byłoby odwoływanie się w treści art. 24 ust 2 pkt 1 u.o.k.k. do rejestru postanowień a wystarczające byłoby odwołanie się do zakazu stosowania postanowienia jaki jest zawarty w wyroku SOKiK wydanym w oparciu o przepis art. 479 42 k.p.c. Po wtóre odwoływanie się do wpisu postanowienia do rejestru zbędne byłoby także dlatego, że zakaz stosowania postanowienia zawarty w wyroku, obowiązuje przedsiębiorcę już od daty prawomocności orzeczenia a więc chwila wpisania do rejestru jest w istocie drugorzędna. Nielogiczne, bo niczym nieuzasadnione, byłoby więc oczekiwanie z możliwością wszczęcia postępowania o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów aż do momentu wpisu postanowienia do rejestru, jeśli przykładowo

przedsiębiorca wbrew treści wyroku nadal stosowałby zakazane postanowienie. Oznaczałoby to, że dla przedsiębiorcy, którego dotyczyło orzeczenie istnieje przyzwolenie na stosowanie niedozwolonych postanowień aż do czasu wpisu klauzuli do rejestru, bez konsekwencji jakie wiążą się z naruszeniem art. 24 u.o.k.k.. Warto przy tym zaznaczyć, że data prawomocności wyroku i data wpisania klauzuli do rejestru często są znacznie oddalone w czasie.

Zdaniem Sądu powiązanie bezprawności z wpisem do rejestru a nie z wydaniem wyroku wskazuje, że wołą ustawodawcy były objęcie dyspozycją art. 24 ust 2 pkt 1 u.o.k.k. nie tylko tych przedsiębiorców przeciwko którym wyrok zapadł ale też innych, którzy nie brali udziału w tamtym postępowaniu. Właśnie publikowanie orzeczeń w jawnie dostępnym rejestrze, świadczyć może o tym, że celem ustawodawcy było nie tylko umożliwienie zapoznania się z nimi przez konsumentów w stosunku do których wpis wywierał bezpośredni skutek, ale też umożliwienie wszystkim innym przedsiębiorcom nie biorącym udziału w postępowaniu przed SOKiK, zapoznanie się z kierunkiem interpretacji, jakie postanowienia stosowane we wzorcach umów wykorzystywanych w poszczególnych branżach są traktowane jako rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami, a więc jakie są postanowieniami niedozwolonymi.

Kolejnym argumentem przemawiającym za możliwością potraktowania przepisu art. 24 ust. 2 pkt 1 jako samodzielnej podstawy do uznania, że także przedsiębiorca, którego nie dotyczy wydany w trybie art. 479 42 k.p.c. wyrok uwzględniający powództwo, może naruszyć zbiorowe interesy konsumentów, jest okoliczność, że art. 24 u.o.k.k. zakazuje wszelkich bezprawnych zachowań wobec konsumentów, o ile naruszają one zbiorowe interesy konsumentów (a nie interesy indywidualne). Bezprawność działania (lub zaniechania) w sensie obiektywnym, w myśl powołanej regulacji zachodzi wtedy, gdy zachowanie przedsiębiorcy jest sprzeczne z powszechnie obowiązującym porządkiem prawnym. Chodzi tu zarówno o normy prawne, jak również o zasady współżycia społecznego i dobre obyczaje. Bezprawność jest przy tym niezależna tak od winy, jak i od jej stopnia, nie ma przy tym również znaczenia świadomość podmiotu o istnieniu naruszeń. Przy bezprawności nie musi wystąpić skutek w postaci wyrządzenia szkody.

Oznacza to, że każde stwierdzenie, że przedsiębiorca stosuje postanowienia wzorca umowy, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone – z natury rzeczy obejmuje także uznanie, że dana praktyka ma charakter bezprawny. Przy czym zdaniem Sądu ta bezprawność nie wynika z faktu, że dopuszcza się jej przedsiębiorca, któremu zakazano w ramach abstrakcyjnej kontroli wzorca stosowania danego postanowienia, ale jej bezprawny charakter należy wywieść z art. 385 1 k.c.

Powołany artykuł definiuje niedozwolone postanowienie umowne jako takie, które zarówno rażąco narusza interesy konsumentów ale także narusza dobre obyczaje. Regulacja ta stanowi klauzulę generalną. Przy czym sankcją przewidzianą za stosowanie postanowień niedozwolonych w stosunkach indywidualnych jest brak związania konsumenta postanowieniem umowy. Natomiast zdaniem Sądu stosowanie takich postanowień w odniesieniu do nieoznaczonego kręgu konsumentów niesie konsekwencje przewidziane w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, gdyż zachowanie to stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Przy czym z racji tego, że klauzula generalna jaką posługuje się przepis art. 385 1 k.c. jest jedynie wytyczną ukierunkowującą proces kontroli postanowień, ustawodawca dla uznania – stosowania niezadowolonego postanowienia w umowach zawieranych konsumentami – za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, odwołał się już nie do bardzo ogólnej klauzuli generalnej, ale do sprecyzowanych w rejestrze postanowień, których kontroli dokonywał sąd. Jest to konieczne dlatego, że nie jest możliwe wyliczenie wszystkich przypadków abuzywności, czyli sformułowanie wyczerpującej listy klauzul niedozwolonych, a nawet tzw. szara lista klauzul zawarta w art. 385 3 k.c. jest niewyczerpująca i stanowi jedynie przyczynek do dalszych analiz konkretnych postanowień wzorca. Dokonywanie kontroli postanowień umownych pod kątem ich abuzywności dokonuje się więc w procesie abstrakcyjnego badania wzorca pod kątem spełniania przez postanowienie przesłanek klauzuli generalnej przyjętej w art. 385 1 k.c. Klauzule generalne z natury rzeczy są unormowaniami odsyłającymi do ocen pozaprawnych, o nieostrym zakresie znaczeniowym. Ten fakt, pozostający zasadniczo w sprzeczności z zasadą, że każda regulacja prawna, dająca organowi państwowemu uprawnienie do wkraczania w sferę praw i wolności obywatelskich, musi spełnić wymóg dostatecznej określoności – nie wyłącza jednak możliwości kreowania praw i obowiązków w oparciu o tego typu normy prawne. Jak wskazuje orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wymaganie dostatecznej określoności musi uwzględniać istotne

cechy klauzul generalnych oraz niezbędność ich istnienia w systemie prawa. (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 17 X 2000 r., sygn. akt SK 5/99, wyrok TK z 19 czerwca 1992 r., sygn. akt U 6/92). Ta nieokreśloność powoduje, że w odniesieniu do klauzul generalnych to najczęściej praktyka orzecznicza i doktryna prawa wyznacza kierunki ich wykładni. Tak ma to miejsce np. w odniesieniu do klauzuli nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), czy klauzuli rebus sic stantibus (zmieniających się warunków) itp.

W tym kontekście należy zważyć, że w procesie dokonywania abstrakcyjnej oceny wzorca umowy konkretyzują się ogólne reguły wynikające z art. 3581 k.c. w odniesieniu do poszczególnych postanowień umownych. W związku z tym, zawarte ostatecznie w rejestrze postanowienia, są ucieleśnieniem tej ogólnej klauzuli generalnej. O ile więc zdefiniowanie niedozwolonych postanowień umownych jedynie przez klauzulę ogólną może uniemożliwiać bądź znacząco utrudniać przedsiębiorcom właściwe przestrzeganie zakazu stosowania takich postanowień w umowach z konsumentami, to już konkretna klauzula wpisana do rejestru, nie jest tylko ogólnikowym sformułowaniem i w sposób zdecydowanie łatwiejszy pozwala przedsiębiorcy odnieść ją do postanowień stosowanych w umowach z konsumentami.

Wpisanie do rejestru klauzuli zakazanej innemu przedsiębiorcy stanowi więc znakomite polepszenie sytuacji przedsiębiorców, niż gdyby musieli opierać się przy ocenie własnych wzorców tylko na klauzulę generalną.

To zaś oznacza, że praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumentów polegająca na stosowaniu postanowień wpisanych do rejestru jest o wiele bardziej skonkretyzowana i może być łatwiej wyeliminowana przez przedsiębiorców, niż taka która wywodzona jest z ogólnej bezprawności działania, przez co należy rozumieć także sprzeczność z dobrymi obyczajami.

Takie skonkretyzowanie praktyki poprzez odwołanie się do rejestru klauzul lepiej więc chroni interesy przedsiębiorców, w tym urzeczywistnia prawo do jasnych i zrozumiałych przepisów. Z całą pewnością łatwiejsze jest dotarcie do postanowień wpisanych w publicznie dostępnym rejestrze niż poszukiwanie kierunków wykładni w poszczególnych orzeczeniach sądów, nieusystematyzowanych w żadnym publicznym rejestrze czy też w komentarzach prawniczych, jak ma to miejsce w odniesieniu do innych klauzul generalnych.

Warto także odnotować, że kolejne stypizowane w art 24 ust 2 praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów bazują także na takich klauzulach generalnych, które z pewnością mogą i jak pokazuje doświadczenie zawodowe sądu powodują bardzo duże wątpliwości interpretacyjne. W szczególności naruszanie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji (art. 24 ust 2 pkt 2) czy nieuczciwe praktyki rynkowe (art. 24 ust 2 pkt 3, te zdefiniowane w art. 4 ustawy o nieuczciwych praktykach rynkowych jako praktyka, która jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu) – zdecydowanie w mniejszym stopniu pozwalają przedsiębiorcom określić zakres możliwych i dopuszczalnych zachowań nienaruszających zbiorowych interesów konsumentów, niż określone przez wpisanie do rejestru, niedozwolone postanowienia wzorców umów, jednakowoż precyzujące klauzulę generalną za art 3851 k.c.

Należy przy tym zaznaczyć, że doktryna wskazuje, że abstrakcyjne badanie klauzul umownych zawartych we wzorcach umów ma na celu kontrolę sposobu i intencji korzystania z co do zasady dozwolonych środków prawnych. Przy czym w kontroli abstrakcyjnej dąży się do obiektywizowania, formalizowania oraz uniformizacji oceny kontrolowanych postanowień wzorców umownych, gdyż nie uwzględniania się okoliczności konkretnego stosunku obligacyjnego (tak E. Łętowska w: Prawo zobowiązań część ogólna. System prawa prywatnego t.5).

Zatem wpisanie klauzul do rejestru nie jest tworzeniem norm prawa, ale ma przede wszystkim ukierunkowywać tok myślenia przedsiębiorców w kreowaniu relacji z konsumentami. Wpisanie klauzuli do rejestru ma więc wyjaśniać i ukierunkowywać przedsiębiorców na to jakie zachowania stosowane wobec konsumentów traktowane są za przejaw praktyk abuzywnych.

Na zakończenie tej części rozważań należy stwierdzić, że to nie rozszerzona prawomocność wyroku o której mowa w art. 47943 k.p.c. skutkuje uznaniem, że przedsiębiorca naruszył zbiorowe interesy konsumentów stosując postanowienie wpisane do rejestru na podstawie tego wyroku, lecz praktyka tego przedsiębiorcy który wbrew treści art. 3851 k.c. stosuje w umowach z konsumentami niedozwolone postanowienia umowne. Rejestr klauzul prowadzony przez Prezesa UOKiK stanowi zatem wskazanie przez orzecznictwo kierunku jakie postanowienia, w zmieniających się okolicznościach życia gospodarczego, traktowane są jako niepożądane w relacjach z konsumentami. Jeśli więc przedsiębiorca działający w danej branży, której klauzule zawarte we wzorcach umów wykorzystywanych w obrocie z konsumentami wielokrotnie były przedmiotem analizy SOKiK, ignoruje negatywną ocenę danego postanowienia powszechnie stosowanego w tejże branży i mając możliwość zweryfikowania go z postanowieniami tej samej treści już wpisanymi do rejestru, nadal je stosuje, to naraża tym samym konsumentów na negatywne konsekwencje, co nie może pozostać obojętne prawnie w świetle treści art. 24 u.o.k.k. Powtarzalność wpisów do rejestru postanowień typowych dla danej branży, które co oczywiste rażąco naruszają interesy konsumentów, zdaniem Sądu uzasadnia oczekiwanie od innych przedsiębiorców działających w tej samej branży, zaprzestanie ich stosowania, bez potrzeby wytaczania przeciwko każdemu przedsiębiorcy procesu zmierzającego do abstrakcyjnej oceny tożsamyh postanowień (co jednak nie wyklucza możliwości wyboru takiej ścieżki eliminowania postanowień z obrotu, szczególnie gdy interes publiczny nie przemawia jeszcze za wszczęciem postępowania w trybie art. 24 u.o.k.k.). Takie działanie byłoby nieefektywne z punktu widzenia interesów konsumentów, a w dobie powszechnej informatyzacji i dostępu do Internetu, uzasadnia zdaniem Sądu oczekiwanie od przedsiębiorcy, że będzie śledził rejestr postanowień, w celu eliminowania z wzorców umów tych postanowień które interesy konsumentów naruszają w sposób rażący. Polityka jaką prezentuje UOKiK w decyzjach wydawanych w oparciu o przepis art. 24 ust2 pkt 1 wskazuje, że Prezes wszczyna postępowania w oparciu o tą regulację tylko przeciwko przedsiębiorcom o znaczącej pozycji na rynku, a więc też takim które zazwyczaj posilkują się w bieżącej działalności gospodarczej obsługa prawną, co z pewnością ułatwia im śledzenie praktyki dotyczącej stopnia i kierunku ochrony praw konsumentów, a po wtóre postanowienia których dotyczą wpisy do rejestru i do których porównuje się postanowienia stosowane przez przedsiębiorcę są w rejestrze powtarzalne a nie jednostkowe, są typowe dla danej branży i też od dłuższego czasu są przez SOKiK traktowane jako rażąco naruszające interesy konsumentów. Ta praktyka organu wskazuje, że przedsiębiorca nie jest zaskakiwany i postępowanie nie jest wszczynane przeciwko niemu niezwłocznie po wpisaniu postanowienia do rejestru, czy po wpisaniu jednostkowego postanowienia do rejestru. Ma czas żeby się zapoznać z kierunkiem wykładni w odniesieniu do niedozwolonych postanowień umownych.

Nie oznacza to jednak, że wyrok SOKiK, stanowiący podstawę wpisu postanowienia do rejestru, działa w szerszym zakresie niż w stosunku do przedsiębiorcy, który brał udział w postępowaniu. Wyrok taki jedynie wskazuje kierunek wykładni, jaki inni przedsiębiorcy powinni stosować przy tworzeniu wzorców umów zawieranych z konsumentami. Jeżeli jednak przedsiębiorcy standardów ochrony konsumentów wynikających z klauzul generalnych nie stosują, ignorując powszechnie dostępne, bo w publicznym rejestrze, wskazówki dotyczące tych standardów, to o ile mogli mieć możliwość zapoznawania się z tym standardami, a mimo to nadal stosują klauzule, które raz że są zbieżne do tych wpisanych do rejestru a dwa, że wywierają dla konsumentów tak samo niekorzystne skutki i cel jest ich tożsamy – to muszą się wówczas liczyć z możliwością poniesienia konsekwencji takich zachowań.

Nie może także przemawiać za zastosowaniem przepisu art. 24 ust 2 pkt 1 do tych tylko przedsiębiorców przeciwko którym zapadł wyrok SOKiK, okoliczność, że inni przedsiębiorcy nie brali udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok.

O ile można się zgodzić, że przedsiębiorca, który nie brał udziału w postępowaniu o uznanie klauzuli za niedozwoloną nie miał też zagwarantowanego prawa do wysłuchania w tym postępowaniu, niemniej jednak może to prawo niewątpliwie realizować w postępowaniu o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów. W postępowaniu tym może bowiem skutecznie dowodzić zarówno przed Prezesem UOKiK na etapie postępowania administracyjnego jak i przed Sądem w wyniku wniesienia odwołania, że klauzula wpisana do rejestru w stosowanym przez niego wzorcu umownym nie ma charakteru abuzywnego, gdyż w kontekście całego wzorca interesy konsumenta są równoważone. Przykładowo w sytuacji uznania klauzuli za niedozwoloną z powodu braku równowagi w ochronie interesów stron

kontraktu np. z powodu zastrzeżenia odstępnego na bardzo wysokim poziomie tylko dla konsumenta, w innym wzorcu to równowaga może istnieć z powodu zastrzeżenia równoważnego odstępnego na rzecz drugiej strony.

Warto także odnotować, że w toku postępowania o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, sądowy zakres badania tożsamości klauzul wpisanych do rejestru i tych stosowanych przez przedsiębiorcę nie ogranicza się do formalnego porównania badanych postanowień z tymi widniejącymi w rejestrze, ale na co zwracał uwagę też Sąd Najwyższy (uchwale z dnia 13 lipca 2006 r., III SZP 3/06) ale analizowane jest czy istnieje tożsamy cel i skutek porównywanych postanowień. Nie bez znaczenie jest też tożsamość stosunków prawnych jakie regulują wzorce umów zawierające porównywane postanowienia. Nie zawsze klauzula stosowana np. w branży budowlanej musi mieć równie niekorzystny skutek jeśli zostanie zastosowana we wzorcu stosowanym np. w branży turystycznej itp. Takie badanie tożsamości postanowień zmierza do ustalenia, czy są one materialnie identyczne, czyli czy są równie szkodliwe dla konsumentów, jak te postanowienia wpisane już do rejestru.

Reasumując, wprowadzie osoby pozostające poza procesem, w którym dokonywana jest abstrakcyjna ocena wzorca umowy i ocenianie są postanowienia pod kątem abuzywności, w tym procesie nie wpływają na jego przebieg, ale ich prawo do wyrażania własnych ocen postanowień wskazywanych jako niedozwolone może być realizowane w procesie o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów.

Prezentowana przez Sąd w niniejszym składzie koncepcją, że naruszenia zbiorowych interesów konsumentów dopuszcza się także przedsiębiorca niebiorący wcześniej udziału w postępowaniu dotyczącym badania abuzywności tożsamego postanowienia stosowanego przez innego przedsiębiorcę – nie wyłącza akceptowanej przez Sąd a przyjętej w uchwale Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 17/17 koncepcji wąskiego rozumienia rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku o jakiej mowa w art. 47943 k.p.c. W szczególności, możliwość postawienia zarzutu naruszenia zbiorowych interesów konsumentów innemu przedsiębiorcy niż ten przeciwko któremu zapadł wyrok nie jest jednoznaczna z rozciągnięciem skutków prawomocności materialnej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone na innych przedsiębiorców niż tych których dotyczyło bezpośrednio orzeczenie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że rozszerzona prawomocność wyroku SOKiK o jakiej mowa w art. 47943 k.p.c. odnosi się do stosunków cywilnych łączących przedsiębiorcę przeciwko któremu zapadł wyrok z wszystkim konsumentami, którzy zawarli z nim umowy, bez względu na to czy konsumenci ci brali udział w postępowaniu dotyczącym badania abuzywności postanowienia.

Natomiast wynikający z art. 24 u.o.k.k. zakaz naruszania zbiorowych interesów konsumentów jest usytuowany w gałęzi prawa publicznego, która rządzi się innym regułami i w której ustawodawca kierując się interesem publicznym, realizując określoną politykę ochrony konkurencji i konsumentów, poddaje sankcjom określone zachowania przedsiębiorców, które uważa za szczególnie szkodliwe między innymi dla interesów konsumentów. Zadaniem norm prawa publicznego jest przynoszenie korzyści społeczeństwu jako całości. W przeciwieństwie do prawa prywatnego (cywilnego), chroni ono zatem interesy publiczne, a nie poszczególnych jednostek.

Dlatego też zdaniem Sądu ten szczególny interes, jaki jest chroniony przez prawo publiczne (tu zbiorowe interesy konsumentów), uzasadnia niejednokrotnie wyższe oczekiwania od profesjonalnych uczestników obrotu niż ma to miejsce w regułach prawa prywatnego, gdzie dochodzi do naruszenia indywidualnego interesu kontrahenta przedsiębiorcy tj. indywidualnego konsumenta.

Warto w tym kontekście odnotować, że Dyrektywa 93/13 nałożyła na państwa członkowskie obowiązek wprowadzenia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Środki te mają umożliwić osobom i organizacjom związanym z ochroną konsumentów wszczęcie postępowań o stwierdzenie czy wzorce umów są nieuczciwe (art. 7 ust 1 i 2 dyrektywy 93/13). Dyrektywa w art. 8 przewidziała dla państw członkowskich UE także możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych.

Polska regulacja zawarta w art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. została uznana przez TSUE (wyrok z 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-119/15) za spełniającą te kryteria z dyrektywy i jednocześnie za nienaruszającą prawa do obrony.

Dodatkowo Trybunał podkreślił, że wdrożone przez polskie prawo środki, w szczególności prowadzenie krajowego rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, mają na celu jak najlepsze wypełnienie obowiązku ochrony konsumentów przewidzianego w dyrektywach 93/13 i 2009/22. Rejestr krajowy, w ocenie TSUE, realizuje przy tym trzy cele służące zwiększeniu skuteczności zakazu stosowania nieuczciwych warunków umownych:

– rejestr jest jawny - mogą mieć do niego wgląd wszyscy konsumenci i wszyscy przedsiębiorcy a więc przeciwdziała łatwości rozpowszechniania się i powielania niedozwolonych postanowień umownych przez przedsiębiorców innych niż ci, których sprawy znajdowały się u źródła wpisu takich postanowień do rejestru.

– rejestr ten przyczynia się do przejrzystości systemu ochrony konsumentów przyjętego w polskim prawie, a w rezultacie do wynikającej z niej pewności prawa.

– rejestr wzmacnia prawidłowe funkcjonowanie krajowego systemu sądownictwa, gdyż pozwala uniknąć prowadzenia kilku postępowań w odniesieniu do analogicznych postanowień wzorców umowy stosowanych przez różnych przedsiębiorców.

Trybunał stwierdził wyraźnie, że owe wykazy (rejestry) sporządzane przez organy krajowe co do zasady korespondują z interesem ochrony konsumentów w ramach dyrektywy 93/13.

Przedstawione powyżej wnioski TSUE jednoznacznie przesądza, że polski ustawodawca mógł, zgodnie z prawem unii, wprowadzić regulację chroniącą interesy konsumentów, mocą której odpowiedzialność administracyjną za stosowanie niedozwolonych postanowień wpisanych do rejestru ponosić mogą wszyscy przedsiębiorcy którzy je stosują a nie tylko ci przeciwko którym zapadło orzeczenie będące podstawą wpisu do rejestru.

Odwołując się do zasady efektywności prawa unijnego stwierdzić należy, że pożądanym, dla najskuteczniejszego realizowania celu obu dyrektyw: 2009/22 i 93/13, jest taki właśnie sposób wykładni krajowych przepisów jak zaprezentowany wyżej, który umożliwia eliminowanie niepożądanych praktyk stosowanych wobec konsumentów poprzez zakazanie przedsiębiorcom stosowania takich postanowień jak postanowienia wpisane do rejestru

Warto w tym miejscu także odnotować, że koncepcja taka była przez wiele lat wyrażana w orzecznictwie sądów powszechnych, ale też Sądu Najwyższego, który aprobując wąskie rozumienie rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku, akceptował koncepcję naruszania zbiorowych interesów przez wszystkich przedsiębiorców stosujących niedozwolone postanowienie wpisane do rejestru, a nie tylko tych których dotyczył wpis bezpośrednio. Z orzecznictwa tego jasno wynikało, że art. 24 ust 2 pkt 1 u.o.k.k. stanowi samodzielną i wystarczającą podstawę do stwierdzenia deliktu administracyjnego przez innego przedsiębiorcę niż ten przeciwko któremu zapadł wyrok będący podstawą do wpisania postanowienia do rejestru

W szczególności istotny jest pogląd wyrażony w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 lipca 2006r (sygn. III SZP 3/2006) w której uznano, że stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem SOKiK i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479 45 k.p.c., może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Tożsamość ta jak wynika z uzasadnienia musi odnosić się nie tylko do zbliżonego brzmienia obu porównywanych klauzul ale jej stosowanie musi wywoływać takie same skutki czyli tak samo godzić w interesy konsumentów, co klauzula wpisana do rejestru.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że powód co do zasady mógł się dopuścić naruszenia zbiorowych interesów konsumentów o jakim mowa w art. 24 ust 2 pkt 1 uokik, pomimo, że nie był stroną postępowania zakończonego wyrokiem SOKiK, będącego jednocześnie podstawą do wpisania niedozwolonego postanowienia do rejestru.

Niewątpliwie powód jest przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, który swe działania podejmuje w obrocie z konsumentami, zatem mógł dopuścić się deliktu z art. 24 uokik.

Przed dokonaniem oceny stosowanych przez powoda postanowień wzorca umowy pod kątem naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, przypomnieć należy, że do naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, o jakim mowa w art. 24 dochodzi poprzez bezprawne działanie przedsiębiorcy godzące w interesy konsumentów, o ile to działanie wywołuje negatywne skutki w sferze praw i obowiązków konsumentów. Przy czym skutki te muszą dotyczyć szerszego kręgu konsumentów, czyli odnosić się do obecnych, przyszłych i potencjalnych konsumentów, a więc naruszać prawa nieograniczonej bliżej, nieokreślonej liczby konsumentów. Tak rozumiany interes konsumentów to interes prawny jako określone potrzeby konsumenta, które zostały uznane przez ustawodawcę za godne ochrony (Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 13 lipca 2006 r., III SZP 3/06, OSNP 2007, nr 1-2, poz.35).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy oraz do oceny praktyki powoda, zdaniem Sądu Prezes UOKiK prawidłowo ustalił, że praktyka, określona w punkcie I. sentencji decyzji, polegająca na stosowaniu przez Wyższą Szkołę (...) w P. we wzorcu umownym o nazwie „Regulamin opłat za studia” postanowień, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴ k.p.c. – stanowi naruszenie zbiorowych interesów konsumentów, zaś zarzuty powoda zawarte w odwołaniu od decyzji nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosnie tożsamości ocenianych postanowień z klauzulami wpisanymi do rejestru klauzul niedozwolonych, to Sąd po pierwsze skonstatował, że pozwany organ uznając stosowane przez powoda zapisy umowy za tożsame z klauzulami wpisanymi do rejestru klauzul niedozwolonych nie poprzestał jedynie na lakonicznym stwierdzeniu ich tożsamości i nie zaniechał dokonania oceny stanu faktycznego sprawy oraz celów i skutków stosowania przez przedsiębiorcę konkretnych postanowień umownych. W ocenie Sądu analiza dokonana przez Prezesa UOKiK nie ogranicza się do formalnego porównania badanych postanowień, a wręcz przeciwnie, w odniesieniu do każdego z postanowień organ wykazał się dużą wnikliwością rozważając jakie skutki dla konsumentów przynosi stosowanie każdego z analizowanych postanowień zawartego we wzorcu umowy, którym posługiwał się powód. Wynik tego porównania był jednoznaczny: treść normatywna była w przypadku każdej klauzuli identyczna z tą jakiej dotyczyła klauzula wpisana do rejestru a dodatkowo ich skutki dla konsumentów były również negatywne.

Oczywiste jest przy tym, o czym mowa wyżej, że oceniane postanowienie nie musi być zawsze literalnie zgodne z wpisanym do rejestru, na co zwrócił już wcześniej uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2006 r., III SZP 3/06, w której wskazał, że wystarczające jest, że porównywane postanowienie mieści się w hipotezie takiej klauzuli, tzn. że cel i zamiar jakim mają służyć porównywane postanowienia jest tożsame.

Sąd Okręgowy w związku z zaprezentowanym wyżej poglądem dokonał porównania tożsamości treści normatywnych i skutków jakie wywierają dla konsumentów.

Stosowane przez powoda klauzule dotyczą umów zawieranych przez konsumentów o świadczenie usług edukacyjnych a ich przedmiotem jest w istocie wyłączenie możliwości zwrotu konsumentowi kwot uiszczanych przez niego z góry na rzecz przedsiębiorcy tytułem zapłaty za świadczenie – w przypadku gdy świadczenie nie zostało spełnione w całości lub części.

Niewątpliwie umowa o świadczenie usług edukacyjnych jest umową zlecenia. Istotą usługi powoda jest obowiązek przeprowadzenia zajęć edukacyjnych z należytą starannością oraz zgodnie z programem nauki. Obowiązkiem kursanta jest natomiast uiszczenie stosownego wynagrodzenia.

Zgodnie z przyjętym założeniem, wskazówek co do standardu zgodnego z prawem ukształtowania obowiązków konsumenta we wzorcu umownym przy wypowiedzeniu takiej umowy, powinien zatem dostarczać art. 746 k.c. Z przepisu tego wynika natomiast, że dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, natomiast w

razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

Przedsiębiorca może zatem niewątpliwie stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, jednakże zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2010 r., sygn. akt III SK 21/06, LexisNexis nr 1907787, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 181).

Natomiast w ocenie Sądu, postanowienie o treści „Opłata rekrutacyjna nie podlega zwrotowi” wypełnia dyspozycję przepisu art. 385³ pkt 16 k.c. Klauzula ta stanowi jednoznacznie i bezwarunkowo, że przedsiębiorca nie ma obowiązku zwrotu opłaty rekrutacyjnej w żadnym wypadku, w tym w szczególności w przypadku rezygnacji konsumenta z zawarcia lub wykonania umowy, ale też w razie odstąpienia od umowy lub jej rozwiązania. Podkreślenie wymaga, że klauzula ta nie zawiera w tym zakresie żadnych wyjątków, nie wskazuje żadnych okoliczności, w których w ocenie przedsiębiorcy, zwrot wniesionej opłaty byłby uzasadniony. W efekcie zapis ten prowadzi do nałożenia wyłącznie na konsumenta obowiązku zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawartej umowy, nawet wówczas gdy przedsiębiorca nie poczynił żadnych nakładów ani wydatków i nie poniósł żadnych kosztów w celu wykonania usługi.. Wzorzec nie przewiduje przy tym analogicznych uprawnień dla konsumenta, nie wprowadza możliwości uzyskania zryczałtowanego odszkodowania (kary umownej) przez konsumenta, w przypadku np. braku dojścia do skutku umowy z winy przedsiębiorcy, co powoduje, że uprawnienia stron nie są w tym zakresie równoważne.

Porównując więc klauzulę stosowaną przez powoda z wpisaną do rejestru pod pozycją 1297, stanowczo należało stwierdzić, że rodzi ona taki sam skutek dla konsumentów. Abuzywność tego postanowienia wzorca, którym posługiwał się powód jest więc zdaniem Sądu oczywista i odpowiada też normatywnie postanowieniu wpisanemu do rejestru.

Odnosnie natomiast drugiej klauzuli opisanej w pkt I.2 decyzji, która wskazuje na brak możliwości uzyskania zwrotu dokonanych przez konsumenta wpłat, to tu także zachodzi podobieństwa do zakwestionowanych już wcześniej przez SOKiK klauzul stosowanych w we wzorcach umownych placówek kształcenia (m.in. wpisy w rejestrze pod pozycją 392, 393).

W przewidzianej w postanowieniu sytuacji przedsiębiorca pozbawia bowiem konsumenta prawa do zwrotu jakiegokolwiek opłaty uiszczonej z tytułu zawarcia umowy świadczenia usług edukacyjnych. Inkryminowane postanowienie nie różnicuje przy tym sytuacji konsumenta, który rezygnuje z podjęcia nauki jeszcze przed rozpoczęciem zajęć a wypowiedzenia umowy w trakcie jej realizacji, a także nie uwzględnia realnych kosztów poniesionych przez przedsiębiorcę w związku z przygotowaniem do świadczenia usług edukacyjnych.

Z zestawienia przedmiotowego postanowienie z wzorcem uprawnień konsumenta wynikających z art. 746 k.c. wynika, że konsument rozwiązujący taką umowę byłby zobowiązany zwrócić przedsiębiorcy wydatki, które poczynił on w celu należytego wykonania umowy, uiścić część jego wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom i ewentualnie naprawić szkodę, np. w zmniejszeniu zysku wskutek konieczności pokrycia z mniejszej puli środków pochodzących od innych studentów kosztów stałych nauki w danym semestrze. Zauważyć należy jednak, że powód nie wykazał braku dysproporcji między przedsiębiorcą a konsumentem czy też realności kosztów związanych z odstąpieniem przez konsumenta od umowy.

Sąd nie ma wątpliwości, że w przypadku gdy do rezygnacji z zajęć dochodzi jeszcze przed ich rozpoczęciem, brak możliwości zwrotu wniesionych opłat w każdych okolicznościach rażąco narusza interesy konsumenta, niezależnie od tego, o jakie opłaty chodzi, ponieważ do rezygnacji ze świadczenia dochodzi de facto jeszcze zanim konsument rozpoczął otrzymywać świadczenie wzajemne.

Z przedstawionego powyżej wzorca uprawnień konsumenta wynikających z art. 746 k.c. wynika także, iż nawet konsument rozwiązujący umowę już po rozpoczęciu zajęć byłby zobowiązany uiścić wynagrodzenie odpowiadające

jedynie dotychczasowym czynnościom przedsiębiorcy, natomiast wszelkie opłaty dokonywane za poszczególne świadczenia ze strony uczelni są pobierane z góry, przy czym w przypadku czesnego jest to opłata jednorazowa lub podzielona na raty, minimum za cały miesiąc kalendarzowy. Zakres obowiązków studenta wynikający z przedmiotowego postanowienia w sposób rażąco odbiega zatem od zakresu obowiązków wynikających z art. 746 k.c.

Zdaniem Sądu, klauzula opisana w pkt I.2 decyzji, o treści „Dokonane wpłaty nie podlegają zwrotowi” kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy konsumentów. Takie ukształtowanie relacji powoda z konsumentami oznacza, uniemożliwienie konsumentowi zwrotu uiszczonej kwoty za świadczenie nie spełnione w całości lub w części, co odpowiada klauzuli dodatkowo opisanej w art. 385³ pkt 12 i 13 k.c.

Mając zatem na względzie profesjonalny charakter działalności powoda, jak i spoczywający na nim obowiązek dbałości o interesy klienta, co wiąże się z koniecznością stosowania przez powoda postanowień wzorców umownych zgodnych z dobrymi obyczajami i nie naruszających rażąco interesów konsumentów, należało uznać działanie powoda za niedozwolone w rozumieniu art. 24 u.o.k.k.

Praktyka stosowana przez powoda, o której mowa wyżej, naruszała niewątpliwie interes konsumentów, rozumiany jako określone potrzeby konsumenta, które zostały uznane przez ustawodawcę za godne ochrony.

Jakkolwiek ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów nie zawiera definicji zbiorowych interesów konsumentów, to w art. 24 ust. 3 tejże ustawy wskazano negatywną definicję, iż nie jest zbiorowym interesem konsumentów suma indywidualnych interesów konsumentów. Nie jest więc istotne jakiej liczby konsumentów może dotyczyć dana praktyka (dziesiątek czy tysięcy i więcej) albowiem interes konsumentów może podlegać kwalifikacji jako zbiorowy w przypadkach, w których faktycznie doszło do naruszenia praw tylko jednej lub kilku osób. W sprawie niniejszej stosowane przez powoda praktyki skierowane były do potencjalnie nieograniczonej liczby osób, ponieważ nieoznaczona liczba osób mogła skorzystać z oferty powoda i tym samym być narażona na stosowanie w stosunku do niej niedozwolonych klauzul zawartych w stosowanym przez powoda wzorcu umowy. Krąg adresatów oferty był więc nieograniczony, a klienci nie mieli wpływu na praktykę stosowaną przez powoda.

Bezpodstawny był zarzut odwołania, dotyczący naruszenia przepisu art. 27 ust. 1 u.o.k.k. Przepis ten stanowi, że w przypadku jeżeli przedsiębiorca zaprzestał stosowania praktyki, o której mowa w art. 24, nie wydaje się decyzji, o której mowa w art. 26 ustawy. Odwołujący zdaje się bowiem pomijać treść ust. 2 wskazanego przepisu, zgodnie z którym, w przypadku określonym w ust. 1 Prezes Urzędu jest zobowiązany do wydania decyzji o uznaniu praktyki za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów i stwierdzającej zaniechanie jej stosowania, co Prezes UOKiK w sprawie niniejszej właśnie uczynił.

Zaprzestanie stosowania przez przedsiębiorcę praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów nie stanowi bowiem przeszkody do prowadzenia przeciwko niemu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Konieczność wydania decyzji w trybie tego artykułu zachodzi zatem zarówno w sytuacji, gdy przedsiębiorca stosował praktykę, jednak zaprzestał jej stosowania zarówno po wszczęciu postępowania przed Prezesem, jak i przed wszczęciem tego postępowania.

Za praktykę opisaną w decyzji organ nałożył na przedsiębiorcę na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 uokik karę pieniężną.

Zdaniem Sądu zmiana stanu prawnego jaka miała miejsce już po wydaniu decyzji i w wyniku której wyeliminowany został z porządku prawnego delikt administracyjny o jakim mowa w art. 24 ust 2 pkt 1 uokik wymaga uwzględnienia tego przy ocenie czy interes publiczny przemawia nie tylko za celowością interwencji Prezesa Urzędu w niniejszej sprawie, ale również za zasadnością zastosowanych przez organ środków, tu nałożeniem kary pieniężnej.

Jakkolwiek Sąd dokonuje oceny trafności rozstrzygnięcia organu uwzględniając stan faktyczny i prawny istniejący w dacie wydania decyzji, niemniej jednak zdaniem Sądu w składzie niniejszym, w uzasadnionych przypadkach istnieje potrzeba do odwołania się do zmian m.in. legislacyjnych jakie zaszły po wydaniu decyzji przez organ. Podstawę dla

takiego oglądu sytuacji stanowić może art. 316 k.p.c., zgodnie z którym sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Zdaniem Sądu zmiana przepisów prawa materialnego jaka nastąpiła po wydaniu decyzji organu wskazuje na zmianę stanowiska ustawodawcy w podejściu do praktyki. Niezależnie czy powodem zmian legislacyjnych była zmiana oceny co do szkodliwości tego typu praktyki, czy może u podstaw decyzji legislacyjnych legły inne jeszcze powody, jednoznaczne jest, że aktualnie przestało być w interesie publicznym karanie przedsiębiorców za tego typu działania. Taka sytuacja z kolei powoduje zdaniem Sądu, że nie znajduje uzasadnienia w publicznoprawnej potrzebie sankcjonowania naruszeń interesów konsumentów za pomocą kar pieniężnych, stosowanie tych kar także do wcześniejszych tego typu naruszeń zbiorowych interesów konsumentów, gdyż wymierzona w takich okolicznościach jak powyższe sankcja byłaby niesłuszna.

Także funkcja kar pieniężnych jaką jest jej prewencyjny charakter nie może się ziścić w sprawie niniejszej, gdyż w przypadku wyłączenia karania za takie naruszenia nie można karą wymusić na przyszłość określonych w decyzji zachowań ani od powoda ani też od innych przedsiębiorców dopuszczających się takich samych zachowań polegających na stosowaniu klauzul abuzywnych zakazanych innym przedsiębiorcom. Także nałożenie kary w takim stanie faktycznym nie może mieć znaczenia ani dla polityki nakładania kar pieniężnych ani nie stanowi skutecznej realizacji polityki ochrony konsumentów, skoro obecnie praktyka nie stanowi deliktu konsumenckiego.

Dodatkowo także funkcja kary przymuszająca do wykonania obowiązku wynikającego z decyzji administracyjnej nie ma racji bytu w sprawie niniejszej, gdyż powód jeszcze przed wydaniem decyzji zaprzestał stosowania praktyki, czemu organ dał wyraz wydając decyzję w trybie art. 27 u.o.k.k.

Zdaniem Sądu, możliwość odstąpienia od nałożenia kary, w sytuacji zaistnienia zmian legislacyjnych jak w sprawie niniejszej, można porównać do akceptowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, możliwości odstąpienia od nałożenia kary w sytuacji, gdy wprawdzie stan prawny się nie zmienia ale zmienia się jego interpretacja dokonywana przez organ, tzn. gdy pewne wcześniej akceptowane przez organ praktyki stosowane na danym rynku stają się być niepożądane. Zmiana oceny dotycząca szkodliwości pewnych zachowań, czy to tylko w praktyce orzeczniczej czy w decyzjach ustawodawcy powinna zawsze powodować większą refleksję u organów stosujących prawo nad celowością karania za te zachowania, szczególnie w przypadku, gdy w podobny sposób przedsiębiorca nie mógłby być ukarany aktualnie. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie kary ma także okoliczność, że nadal istnieją wątpliwości, wyrażane w rozbieżnym orzecznictwie sądów powszechnych, co do wpływu wąskiego rozumienia rozszerzonej prawomocności materialnej wyroku o jakiej mowa w art 479⁴³ k.p.c. na możliwość postawienia zarzutu naruszenia zbiorowych interesów konsumentów o jakim mowa w art. 24 ust 2 pkt 1 u.o.k.k. innemu przedsiębiorcy, który nie brał wcześniej udziału w postępowaniu zakończonym wyrokiem stwierdzającym abuzywność (o czym mowa wyżej.)

Powyższe argumenty skłaniają Sąd do przyjęcia, że choć nakładanie kar pieniężnych za zachowania przedsiębiorców w okresie poprzedzającym zmianę regulacji, znajdowało podstawę prawną w art. 106 ust 4, to jednak. zmiana przepisów, uzasadnia skorzystanie z przyznanej organowi a więc i Sądowi, uznaniowej kompetencji do nakładania kar pieniężnych, w taki sposób by nie nakładać kary za zachowanie, które w obecnym stanie prawnym nie stanowi naruszenia zbiorowych interesów konsumentów.

Reasumując, zdaniem Sądu nie istnieje na etapie rozpoznawania odwołania, z uwagi na zmianę stanu prawnego, konieczność nałożenia kary w celu uwzględnienia interesu publicznego, bowiem interes ten polega na eliminowaniu i sankcjonowaniu niepożądanych zachowań, które jednak z racji decyzji ustawodawcy o zmianie regulacji, przestały być niepożądanymi. Powyższe skłoniło Sąd do uchylenia decyzji w pkt II w oparciu o przepis art. 479 31a § 3 k.p.c.

Powyższy pogląd nie zmienia negatywnej oceny zachowania przedsiębiorcy prawidłowo zdefiniowanego przez organ antymonopolowy w pkt I decyzji, dlatego w odniesieniu do tego punktu decyzji Sąd oddalił odwołanie na podstawie art. 479^{31a} § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. uznając, że celowe będzie wzajemne zniesienie kosztów postępowania, gdyż każda ze stron w pewnym zakresie uległa swoim żądaniom.

SSO Małgorzata Perdion-Kalicka